

Od redakcji

„Czytanie Literatury” to ogólnopolskie czasopismo naukowe, które powstało w środowisku łódzkiej polonistyki. Powołując je dzisiaj do istnienia, chcemy – w zmienionej i stale zmieniającej się sytuacji kulturowej i komunikacyjnej – podejmować ważką i aktualną problematykę historyczno-, teoretyczno- i krytycznoliteracką, a także proponować różnorodne ujęcia interdyscyplinarne, łączące literaturę z innymi, nie tylko artystycznymi, odmianami dyskursu publicznego (np. z mediami, filmem, muzyką, plastyką, architekturą, ale również filozofią, polityką, feminizmem czy ekologią).

Najistotniejsze są dla nas następujące kwestie: pierwsza dotycząca samego aktu czytania – Czym jest? Czym staje się? Jakim przeobrażeniem i modom teraz podlega? Jak w związku z tym zmienia się sposób (od)czytania tekstów? Druga – związana z uwarunkowaniami zewnętrznymi, z redefiniowaniem pojęcia literatury, z odchodzeniem od literaturocentryzmu, z wkraczaniem nowych nośników tekstowych – animuje pytania o współczesne granice literatury, o ich poszerzanie i nieustanne przekraczanie, ale także o (nie)istnienie *stricte* literackich obszarów stałych i stabilnych. Chcemy również pytać o to, co jest dziś (nie)czytane, jakie są przyczyny, a jakie konsekwencje czytelniczych wyborów: preferencji, pominięć czy zaniechań. Wszystkie powyższe kwestie sprowadzić można do pytania zasadniczego: czym jest dziś czytanie literatury? Próbę odpowiedzi na nie przynoszą teksty umieszczone w dziale „Czytanie z perspektywy” oraz wypowiedzi respondentów, którzy wzięli udział w rozesłanej przez nas ankiecie. Z kolei odpowiedzi na pytanie „Jak nas czytają za granicą?”, które uzyskaliśmy od przedstawicieli polonistyk zagranicznych, diagnozują aktualną sytuację, określając miejsce i znaczenie naszej literatury i kultury poza krajem (w tym numerze więcej uwagi poświęcamy polonistyce wileńskiej).

Nasze pismo ma swoje źródło w łódzkiej tradycji czytania wybranych poetów, nawiązuje bowiem do serii konferencji organizowanych od początku lat 90. przez Katedrę Literatury Romantyzmu i Literatury Współczesnej UŁ, koncentrujących się na badaniu twórczości współczesnych polskich autorów poprzez analizę ich pojedynczych wierszy (Herberta, Białoszewskiego, Leśmiana, Różewicza, Szymborskiej, Wata). W roku 2011 miały miejsce dwie kolejne odsłony tego lekturowego projektu. We wrześniu w gościnnych wnętrzach Muzeum im. Anny i Jarosława Iwaszkiewiczów w Stawisku czytaliśmy wybrane utwory autora *Brzeziny*, które w tym numerze ułożyły się w dział „Czytanie Iwaszkiewicza”. Miesiąc później spotkaliśmy

się w Topoli Królewskiej, niedaleko Łęczycy, by w zaprzyjaźnionym Gimnazjum im. Czesława Miłosza podjąć lekturę kilku wierszy autora *Światła dziennego*. Zależało nam w obu wypadkach na czytaniu pojedynczych utworów – tak wybranych, by w nich i poprzez nie spróbować na nowo odnaleźć i pochwycić specyfikę danej twórczości, by z dzisiejszej perspektywy, przyjmując współczesne postawy interpretacyjne, raz jeszcze (prze)czytać znane teksty i postawić nowe pytania oraz zarysować nowe hipotezy interpretacyjne. Podobnie chcemy czytać utwory epok starszych – z filologiczną wnikliwością, ale z uwzględnieniem nowych kontekstów i nowych badawczych inspiracji („Czytanie tradycji”).

Kontynuując i rozwijając zatem łódzką szkołę interpretacji, zwracamy się także ku twórcom z naszym miastem związanym i tekstom naznaczonym łódzką specyfiką, w lokalności dostrzegając źródła tego, co uniwersalne – „Czytanie (około)łódzkie”. Chcemy również konsekwentnie budować narrację o losach łódzkiej polonistyki, prezentując w kolejnych numerach rozmowy z wybitnymi przedstawicielami naszego środowiska. Zaczynamy od opowieści nestorki, profesor Krystyny Poklewskiej, o latach 50., ideologizacji, kolejnych (nie tylko) politycznych przemianach... i o własnej pasji czytania, na przekór temu, co oficjalne. Lokalnym akcentem są także „Noty o książkach”, anonsujące przede wszystkim publikacje autorstwa łódzkich badaczy i uczonych.

Oddając do Państwa rąk pierwszy numer pisma o prowokacyjnie staroświecko brzmiącym tytule, mamy nadzieję, że to właśnie czytanie literatury – w dobie upadku czytelnictwa, zmierzchu wartości humanistycznych i kryzysu idei uniwersytetu – reaktywuje tę przestrzeń, w której budować można własną jednostkową odrębność, zawsze jednak w ścisłym związku z poczuciem przynależności do wspólnoty. Wierzymy, że „pieśń ujdzie cało”, a rozumne lektury pozwolą ocalić tożsamość zarówno indywidualną, jak i zbiorową. Aktywnie współtworząc akademicką więź czytających, chcemy poprzez literaturę kształtować nie tylko tekstowy wymiar rzeczywistości.